VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 33)**

z dnia 9 marca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 33)

9 marca 2016 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Konrada Głębockiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2016) 44, 56, 57, 67 (art. 7 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); JOIN(2016) 4, COM(2016) 61, 63, 64, 68, 71, 72, 80 (art. 8 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); COM(2016) 6, 47, 48, 54, 58, 85, COM(2015) 684, C(2016) 888 (art. 3 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej).

II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Banku Centralnego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego: Roczna analiza wzrostu gospodarczego na 2016 r. Stabilizacja ożywienia gospodarczego i sprzyjanie konwergencji (COM(2015) 690 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Projekt wspólnego sprawozdania o zatrudnieniu Komisji i Rady towarzyszącego komunikatowi Komisji w sprawie rocznej analizy wzrostu gospodarczego na 2016 r. (COM(2015) 700 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Michałkiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Paweł Chorąży** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Piotr Koziński** zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego w Ministerstwie Finansów, **Bartosz Otachel** doradca ds. ekonomicznych w Wydziale Politycznym Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Maciejczak** i **Anna Marciniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Tomasz Jaroszyński** i **Konrad Kuszel**

– eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Jacek Kulicki** – specjalista ds. finansów publicznych z BAS, **Wojciech Zgliczyński** – specjalista ds. społecznych z BAS, **Piotr Russel** – specjalista ds. systemu gospodarczego z BAS.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Stwierdzam kworum.

Witam wszystkich posłów członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, ministrów, towarzyszące im osoby oraz przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Do porządku dziennego mam taką uwagę, abyśmy zrezygnowali dzisiaj z rozpatrywania pkt II i III porządku z uwagi na nieobecność pana ministra Leszka Skiby czy innej osoby w randze przynajmniej podsekretarza stanu z Ministerstwa Finansów. Mamy jeszcze czas na to, żeby te punkty rozpatrzyć w terminie na którymś z kolejnych posiedzeń Komisji.

Czy są uwagi do tej propozycji, czy też jakieś inne uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam zatem, że w tym nieco zmodyfikowanym kształcie porządek obrad przyjęliśmy.

Przechodzimy zatem do pkt I porządku obrad, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty UE: w trybie art. 7 ustawy COM(2016) 44, 56, 57, 67; w trybie art. 8 ustawy COM(2016) 61, 63, 64, 68, 71, 72, 80 oraz JOIN(2016) 4, w trybie art. 3 ustawy COM(2015) 684, COM(2016) 6, 47, 48, 54, 58, 85 oraz C(2016) 888.

Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić jakieś uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję?

Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych przeze mnie przed chwilą dokumentów.

Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do aktualnego pkt II (czyli poprzednio pkt IV) – rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r., Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Banku Centralnego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego: Roczna analiza wzrostu gospodarczego na 2016 r. Stabilizacja ożywienia gospodarczego i sprzyjanie konwergencji (COM(2015) 690 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Pawła Chorążego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju.

Bardzo proszę, panie ministrze, o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Paweł Chorąży:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym państwu zaprezentować komunikat, który jest elementem szóstego już cyklu semestru europejskiego.

Komunikat, jak nazwa wskazuje, jest dokumentem nie legislacyjnym, zawiera ocenę i priorytety, które Komisja Europejska widzi, jeśli chodzi o stymulowanie wzrostu gospodarczego w 2016 roku. Ten dokument był przedmiotem dyskusji w poszczególnych formacjach Rady, jest elementem przygotowań do Rady Europejskiej 17 i 18 marca. Jego kolejnym elementem po przedyskutowaniu przez poszczególne formacje Rady, również przez Radę Europejską, będzie uwzględnienie tych priorytetów, które się pojawiają w komunikacie w krajowych programach reform i w programach stabilności konwergencji. Zakończeniem całego procesu będzie przyjęcie w lipcu przez Radę Ecofin zaleceń dla państw członkowskich.

Przechodząc do meritum tego dokumentu – rząd Rzeczypospolitej Polskiej podziela zawartą w rocznej analizie wzrostu gospodarczego diagnozę sytuacji kondycji gospodarki europejskiej, przedstawioną przez Komisję Europejską. Podzielamy stanowisko wyrażone przez Komisję, że obecnie polityka powinna być ukierunkowana – przede wszystkim – na wzmacnianie ożywienia gospodarczego w UE i sprzyjanie konwergen-

cji, jak również podejmowanie reform strukturalnych, które – z jednej strony – będą się przyczyniać do poprawy otoczenia gospodarczego, z drugiej strony – stymulować zmiany w gospodarkach poszczególnych krajów na kierowane na wzmocnienie wzrostu gospodarczego.

To, co analiza prezentuje, jeśli chodzi o filary, to – przede wszystkim – skoordynowanie działań stymulujących wzrost inwestycji, w tym kontynuacja realizacji planu inwestycji dla Europy. Plan Junckera jest bardzo istotnym elementem zawartym w tym dokumencie. Jest to również zbieżne z priorytetami polskiego rządu, przedstawionymi przez premiera Morawieckiego, w Planie odpowiedzialnego rozwoju. Jest również wezwaniem do reform strukturalnych, które służą modernizacji gospodarki, poprawie produktywności i konkurencyjności, jak również walce z bezrobociem, przede wszystkim, ludzi młodych i bezrobociem długotrwałym i wreszcie, trzeci elemen, to jest odpowiedzialna polityka budżetowa.

Teraz, jeżeli mówimy o kluczowej roli zwiększania inwestycji znany jest plan Junckera: 315 mld euro na inwestycje w UE. W tej chwili powinniśmy przede wszystkim zadbać o to, aby środki z Europejskiego Funduszu Inwestycji Strategicznych były ukierunkowane na te przedsięwzięcia, które w największym stopniu przyczyniają się do poprawy unijnej gospodarki. Polska, tak jak mówiłem, w Planie odpowiedzialnego rozwoju bardzo mocno akcentuje zainteresowanie tym instrumentem. Komisja wysłuchała na poprzednim posiedzeniu informacji na temat funduszy strukturalnych. Polska ze względu na to, że jest największym beneficjentem polityki spójności, bardzo mocno akcentuje konieczność odpowiedniego powiązania planu Junckera z innymi politykami, przede wszystkim – z polityką spójności. Chcielibyśmy, aby bardzo mocny akcent położony był przede wszystkim na uproszczenia i tworzenie efektów synergii pomiędzy tymi instrumentami.

W kwestii związanej z przywróceniem zatrudnienia i trwałego wzrostu gospodarczego i inwestycji w kapitał ludzki, tutaj również jesteśmy bardzo mocno przywiązani do tych elementów. Polska korzystała w ubiegłych latach i korzysta nadal z inicjatywy na rzecz zatrudnienia osób młodych. Jednym z jej efektów jest szybko następujący spadek bezrobocia osób młodych. Widzimy również, że w obecnej sytuacji ekonomicznej coraz większym wyzwaniem na polskim rynku pracy jest zwalczanie długotrwałego bezrobocia. Coraz więcej osób, które są w statystykach urzędów pracy, to osoby, które tkwią w nich ponad dwanaście miesięcy.

Również bardzo mocno podkreślamy potencjalne pozytywne oddziaływania na przykład pełnego wdrożenia dyrektywy usługowej i tych elementów, które są związane z tworzeniem warunków dla jednolitego rynku europejskiego. Polska od początku swojej akcesji bardzo mocno popiera te inicjatyw, które dają możliwość pełnego dostępu do rynku europejskiego.

Wreszcie kwestie związane z odpowiedzialną polityką budżetową. Tutaj chcielibyśmy również zwrócić uwagę, że priorytetowo powinny być traktowane te wydatki, które służą wzrostowi gospodarczemu i podtrzymywaniu efektywnych inwestycji publicznych, czyli – tak naprawdę – odpowiedzialna polityka budżetowa powinna również uwzględniać te aspekty, które związane są z tworzeniem warunków i priorytetowym traktowaniem inwestycji.

To, co jest widoczne i tutaj też, patrząc na cały proces związany z semestrem europejskim, widzimy, można powiedzieć, wzmacnianie tego procesu. Polska również odnosi się do tego w sposób pozytywny. Głębsze powiązanie semestru europejskiego ze strategią „Europa 2020" koresponduje w doskonały sposób z tym, co jest zawarte w Planie odpowiedzialnego rozwoju. Również na wcześniejszym posiedzeniu była mowa o potencjalnych zmianach w polityce spójności z korelowaniem ich ze strategią „Europa 2020", można więc powiedzieć, że – patrząc na trzy filary: semestr europejski, strategia „Europa 2020" i kwestie powiązania polityki spójności z tymi inicjatywami – spotyka się to z pozytywną reakcją rządu polskiego.

Ostatni element: strefa euro. Tutaj cały czas chcielibyśmy, aby kraje, które nie są w strefie euro, miały możliwość uczestniczenia w dyskusjach na temat jej przyszłości i w ustalaniu priorytetów dla strefy euro. Widzimy tu, tak naprawdę, zagrożenie zwią-

zane z tworzeniem Europy dwóch prędkości i, tak naprawdę, zależy nam na tym, aby decyzje podejmowane przez kraje strefy euro odbywały się z pełnym udziałem krajów, które w strefie jeszcze nie są.

Podsumowując – dokument ten przyjmujemy z zainteresowaniem i, można powiedzieć, z pozytywną reakcją, jeśli chodzi o ogólną strategię w nim wyrażoną. Jest ona zbieżna z priorytetami rządu polskiego, natomiast szczegółowa ocena poszczególnych inicjatyw, to jest również kwestia oceny poszczególnych dokumentów, które będą konsekwencją tego komunikatu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Sprawozdawcą Komisji do tego dokumentu jest pan poseł Adam Abramowicz.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, stabilizacja ożywienia gospodarczego i sprzyjanie konwergencji, komunikat Komisji w sprawie działań dotyczących tego tematu – jak najbardziej wszyscy jesteśmy za tym, aby stabilizacja ożywienia gospodarczego następowała i, żeby się wyrównywały poziomy gospodarek unijnych.

Temu ma służyć między innymi likwidowanie czynników zniechęcających do przedsiębiorczości, tworzenia miejsc pracy, często zakorzenione w systemach podatkowych, systemach zabezpieczenia społecznego, tak zwany klin podatkowy, oraz stymulacja rozwoju działalności innowacyjnej, ułatwianie tworzenia miejsc pracy w małych i średnich przedsiębiorstwach, podniesienia jakości badań naukowych, innowacji, ograniczenie ciężaru regulacyjnego i administracyjnego, usprawnienia administracji publicznej, ulepszania systemu sądownictwa i prawa upadłościowego. Nie ma chyba na tej sali kogoś, kto by zaprzeczył tak szczytnym celom działalności Komisji Europejskiej i UE. Tak, że plan Junckera, mówił tu pan minister, pieniądze na inwestycje – jak najbardziej, trzeba to popierać. Jednolity rynek europejski – po to wchodziliśmy do UE, żeby taki rynek mieć.

Jednak, po tych wszystkich pięknych słowach, należałoby do tego miodu nalać trochę dziegciu. Otóż, te wszystkie działania UE podejmuje od lat. Te, które wymieniałem, wspieranie małych i średnich firm, wspieranie tworzenia miejsc pracy, zwalczanie bezrobocia, ograniczenie ciężaru. Jak to jest realnie, widzimy na własne oczy. W roku 2000 w Lizbonie opracowano strategię lizbońską, plan dziesięcioletni, którego celem było uczynienie Europy najbardziej dynamicznym i konkurencyjnym regionem gospodarczym na świecie, rozwijającym się szybciej niż USA.

To było założenie tej strategii. Było tam dokładnie wszystko to, co jest dzisiaj założone w tym dokumencie, że będziemy to robili jako UE. Innowacyjność, miały być inwestycje na badania i rozwój wzrost do 3% PKB we wszystkich krajach, zredukowanie biurokracji i utrudnień dla przedsiębiorców. Miał nastąpić wzrost zatrudnienia do 70% dla mężczyzn i 60% dla kobiet.

Przypomnę, że był to 2000 rok

Dzisiaj mamy 2016 rok i dalej UE bardzo energicznie i bojowo walczy, czy też zapewnia nam osiąganie tych celów. Dokładnie te cele były tam wymienione. Oczywiście więc jesteśmy, myślę, tak jak powiedziałem, wszyscy za tym, tylko może czas już skończyć z mówieniem a zacząć rozliczać kogoś za efekty działania.

Jeśli chodzi o inwestycje i plan Junckera, też się chyba wszyscy cieszymy, że te dosyć duże pieniądze są przeznaczone na te inwestycje. Należałoby tylko jednak dążyć do tego, aby to były inwestycje, które będą służyły rozwojowi. Mamy takie doświadczenia, że dużo pieniędzy szło na przykład na administrację, aquaparki, firmy doradcze, firmy konsultingowe itd. Jeżeli to się nie zmieni, na przykład nie przeznaczy się *gros* inwestycji na wdrożenie wspólnego systemu energetycznego, to to, co czytałem o planie strategii lizbońskiej, która, co prawda, upadła, ale jest obecna cały czas w myśleniu UE, nigdy się nie spełni.

Wczoraj byłem na spotkaniu z przedsiębiorcami, w tym – z inwestorami zagranicznymi, było dwóch nawet odpowiedzialnych inwestorów: Samsung i Żywiec. Zgłosili takie

zastrzeżenia, że w Korei wybuchła panika, nie kiedy się dowiadywali, że w Polsce się zmieniał system podatkowy na taki czy owaki, czy zmieniały się przepisy, ale wtedy, kiedy się dowiedzieli, że może zabraknąć prądu. Był taki komunikat. Wtedy, rzeczywiście, zaczęli się zastanawiać, co robić. Jeżeli na przykład mają następować inwestycje w Polsce, ale mówimy o UE i chodzi o zasadę konwergencji, więc ten problem energetyczny jest chyba teraz problemem najbardziej wiodącym. Dobrze by więc było (jeżeli mamy dogonić USA a nawet przegonić, jak wielokrotnie zakładaliśmy), żeby nigdy nie było takiej groźby, że w jakimkolwiek kraju UE może zabraknąć prądu. Inwestycje powinny być więc kierowane w takie sektory, które – rzeczywiście – spowodują bezpieczeństwo prowadzenia działalności gospodarczej, między innymi w energetykę, w zabezpieczenie dostaw gazu a nadal przecież jest bolączka, żeby wszystkie kraje UE były połączone połączeniami energetycznymi itd.

Kończąc – cóż, wszyscy chcemy być zdrowi, piękni i bogaci. Ten dokument to nam zapowiada. Z tych zapowiedzi, obyśmy chociaż byli piękni. Albo może zdrowi.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję serdecznie panu posłowi za bardzo zdroworozsądkowe sprawozdanie do tego dokumentu.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Wczytując się w treść komunikatu, nie do końca widzę zadowalającą liczbę punktów zbieżnych z tym, co mówi pan Juncker, i z tym, co tu jest napisane, bo – z jednej strony – pan komisarz o tym, że chce, aby zrównać wynagrodzenia w UE za świadczenie takiej samej pracy we wszystkich państwach członkowskich a w tym dokumencie trudno się doczytać przynajmniej jakiejś prognozy co do ewentualnego dojścia do takiego stanu rzeczy.

Z tego komunikatu nie wynika, żeby jakaś prognoza poprawiała (w sensie prognozowania) trudną sytuację na rynku pracy, bo jednak 23 mln bezrobotnych w UE to jest sporej wielkości państwo. Z tego też nie wynika żadna propozycja poza tym, że będziemy uelastyczniać rynki pracy, ale nie tędy droga.

Z mojego punktu widzenia, z moich konsultacji, faktycznie mogę powiedzieć, że przejmowanie pracowników z Polski, zwłaszcza ze ściany wschodniej, powoduje, że (w cudzysłowie), oczywiście, państwa starej UE przyjmują *de facto* przygotowany „produkt” (produkt też w cudzysłowie) czyli pracownika, którego my szkolimy i wykształcamy a jest on „podkradany” do pracy na terenie Niemiec, Francji itd. Uważam, że to też powinno być istotnym punktem naszej polityki w stosunku do segmentu rynku pracy, inwestowania w kapitał ludzki.

Nie wiem, czy jest dobrą propozycją, ale jednak, aby z Europejskiego Funduszu Społecznego wspierać te regiony, gdzie odpływ siły roboczej jest znaczący, żeby niwelować ten odpływ na rzecz kształcenia nowych osób, przekwalifikowania itd., dlatego że z wiedzy, jaką posiadam, wynika, że młodzi ludzie ze ściany zachodniej, z województw gorzowskiego, lubuskiego, po ukończeniu szkół gimnazjalnych są zachęcani do pracy, do dalszego kształcenia zawodowego, na terenie Niemiec. Mają z tego tytułu płacone kieszonkowe 1000 euro i tam znajdują zatrudnienie. To nie powinno być naszą polityką, my powinniśmy tych ludzi zatrzymywać u siebie i starać się inwestować w nich tu, na terenie naszego kraju.

Reasumując – jeśli chodzi o ten komunikat, to jest to dokument istotny, bo prognozuje pewnego rodzaju działania, natomiast – moim zdaniem – niedostatecznie odnosi się do tego, co deklaruje publicznie pan Juncker, jeżeli chodzi o wyrównanie wynagrodzeń, minimalne stawki godzinowe. Proszę państwa, w Luksemburgu ponad 11 euro za godzinę, w Bułgarii – 1 euro za godzinę, tak nie może wyglądać UE w XXI wieku. Polska też w ogonie, bo 2,4 euro za godzinę, jeżeli chodzi o wynagrodzenie (mówię o stawce godzinowej minimalnej).

To tyle z mojej strony.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu?

Nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Banku Centralnego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego: Roczna analiza wzrostu gospodarczego na 2016 r. Stabilizacja ożywienia gospodarczego i sprzyjanie konwergencji (COM(2015) 690 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r., Projektu wspólnego sprawozdania o zatrudnieniu Komisji i Rady towarzyszącego komunikatowi Komisji w sprawie rocznej analizy wzrostu gospodarczego na 2016 r. (COM(2015) 700 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Krzysztofa Michałkiewicza, sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, wspólne sprawozdanie o zatrudnieniu Komisji i Rady jest załącznikiem do tego, co przed chwileczką było omawiane, czyli dorocznej analizy wzrostu gospodarczego. Wspólne sprawozdanie o zatrudnieniu analizuje rozwój sytuacji w zakresie zatrudnienia i spraw społecznych w Europie, stan wdrożenia wytycznych dotyczących polityki zatrudnienia, zbiorczą ocenę programów reform, omawia problematykę zatrudnienia w szerokim kontekście zagadnień, produktu krajowego brutto, edukacji zawodowej, podnoszenia kwalifikacji szkolnictwa wyższego, zdrowia, zabezpieczenia społecznego i integracji imigrantów.

W ramach tego sprawozdania kilkakrotnie wymienia się także Polskę przy omawianiu kwestii zatrudnienia, w tym – zatrudnienia kobiet oraz osób młodych, rozwiązań przyjętych w Polsce w zakresie zabezpieczenia społecznego pracowników wykonujących prace na podstawie umów zleceń i umów na czas określony, poprawy funkcjonowania publicznych służb zatrudnienia, aktywizacji zawodowej osób długotrwale bezrobotnych, uczenia się przez całe życie, kwestii klina podatkowego i zmniejszenia obciążeń podatkowych pracodawców zatrudniających osoby młode, kwestii zatrudniania imigrantów, kwestii zagadnień związanych z rozwojem systemu wsparcia rodzin, w tym rodzin o niskich dochodach.

Stanowisko polskiego rządu jest w sumie pozytywne.

Jeśli chodzi o konstrukcję dokumentu, jak również o jego treść, rząd polski wyraża opinię i zgadza się z tym, że systemy podatkowe powinny sprzyjać tworzeniu miejsc pracy.

Zgadzamy się także z tym, że konieczne jest redukowanie klina podatkowego zwłaszcza w przypadku osób o niskich i średnich dochodach. Uważamy, że bardzo słuszna jest opinia zawarta w sprawozdaniu zwracająca uwagę na problem ubóstwa, w tym ubóstwa dzieci.

Sprawozdanie wskazuje Polskę jako przykład nowego kraju, gdzie rozszerza się środki wsparcia dochodów w rodzinach z dziećmi. Podzielamy pogląd, że zatrudnienie kobiet pozostaje ciągle istotnym wyzwaniem rynku pracy. Nie kwestionujemy problemu nadmiernego wykorzystywania umów na czas określony w Polsce. Polska została także

wskazana w sprawozdaniu jako jeden z krajów, gdzie w ostatnich latach nie wzrósł poziom uczenia się przez całe życie.

Jeśli chodzi o Polskę to zakładamy, że w 2020 roku wskaźnik zatrudnienia w grupie 20-64 lata będzie wynosił 71% – jest to cel krajowy Polski w kontekście realizacji strategii „Europa 2020". Warto podkreślić, że w czwartym kwartale 2015 roku ten wskaźnik wynosił 68,5%, czyli – tak naprawdę – widzimy cały czas, że ten wskaźnik jest realny do osiągnięcia.

Z rzeczy ważnych warto podkreślić, że sprawozdanie wskazuje na Polskę jako kraj, gdzie widać postępy w takich dziedzinach jak poprawa przepisów dotyczących stosowania umów na czas określony, wzrost nakładów na opiekę nad dziećmi, pomoc osobom w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Sprawozdanie wskazuje, że Polska podejmuje szereg działań mających na celu poprawę kondycji gospodarczej. Rząd polski zgadza się z tą opinią, z jej głównymi tezami, głównymi problemami i rekomendacjami, na które wskazuje sprawozdanie.

Chciałbym, żeby Komisja przyjęła to sprawozdanie i pozytywnie je zaopiniowała.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Posłem sprawozdawcą Komisji do tego dokumentu jest również pan poseł Adam Abramowicz.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawozdanie jest sporządzone. Pan minister wskazał na kierunki, jakie tam są poruszone. Ja tylko chcę zwrócić uwagę na to, że w sprawozdaniu, a myślę, że też w polityce UE, a naszego kraju na pewno, nie ma rozróżnienia, jeśli chodzi o przepisy wpływające na tworzenie miejsc pracy, na małe i duże firmy.

Na przykład, uwagi o ograniczeniu umów na czas określony czy umów zleceń i umów o dzieło odnoszą różne skutki w przypadku firm małych i w przypadku firm dużych. Podobnie inne przepisy, jak na przykład urlopy, płacenie przez pracodawcę za trzydzieści pięć dni chorobowego chorującego pracownika, przynoszą inny efekt dla firmy małej a inny – dla firmy dużej. W firmie małej zatrudniającej dwie osoby, jeżeli jedna osoba pójdzie na zwolnienie lekarskie, to już jest 50% zatrudnionych, i wtedy pracodawca mający budżet swojej firmy stoi w innej sytuacji niż w firmie, gdzie jest sto osób i dziesięć osób pójdzie na zwolnienie lekarskie, bo to jest 10%.

Nie ma takiego rozróżnienia.

Przypomnę, że po 1989 roku, kiedy przechodziliśmy transformację, kiedy były zamykane duże państwowe zakłady po planie Wilczka, kiedy polska przedsiębiorczość wybuchła i tworzyły się małe i średnie firmy, to one zatrudniały te zwalniane osoby. Gdyby wtedy były podobnie restrykcyjne przepisy nieuwzględniające specyfiki, to ten efekt by nie zaistniał.

Dlatego postuluję do pana ministra, a także do UE, żeby ten aspekt wziąć pod uwagę. Jeżeli wprowadzamy przepisy dotyczące prawa pracy to, żeby wziąć pod uwagę, że mała firma porusza się na rynku inaczej niż duża firma. Na przykład umowa zlecenie czy umowa o dzieło dla małej firmy to jest rzecz kardynalna, żeby przeżyć, żeby móc się utrzymać. Dla dużej firmy – niekoniecznie.

Tyle w zasadzie chciałem dodać.

To sprawozdanie jest po prostu sprawozdaniem, więc myślę, że Komisja też je przyjmie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Nie widzę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:

Dwa zdania tylko.

Dziękuję panu sprawozdawcy, panu posłowi, za koreferat i omówienie sprawozdania.

Chcę tylko podkreślić, że sprawozdanie analizuje rozwój sytuacji w zakresie zatrudnienia i spraw społecznych w całej Europie. Polska jest tutaj podawana przykładowo, natomiast procesy, które się w Polsce dzieją, są oceniane pozytywnie, w ramach tej całościowej strategii UE, jeśli chodzi o wzrost zatrudnienia.

Warto to podkreślić.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję serdecznie.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pan poseł Adam Abramowicz…

Korzystając z obecności pana ministra jeszcze zasygnalizuję (może to się przyda, mam nadzieję, w przyszłych pracach rządu) problem ryczałtowego ZUS-u. To dotyczy Polski, ale jesteśmy częścią UE. Można popatrzeć, jak jest w innych krajach UE.

Ryczałtowy ZUS, w mojej ocenie, jest największym zabójcą miejsc pracy w Polsce. Gdybyśmy ten odcinek zreformowali to myślę, że za trzy lata moglibyśmy być tutaj wymieniani jako pozytywny przykład działania. Dzisiaj ryczałtowy ZUS wynosi 1140 zł dla każdego, kto się zarejestruje i chce legalnie pracować. Oczywiście, płaci się te pieniądze obojętnie, czy się cokolwiek zarobiło, wystarczy się tylko zarejestrować w urzędzie miasta. To powoduje, że ludzie, którzy nie znajdują pracy w dużych firmach a mogliby podjąć pracę, wykonując drobne usługi jak naprawa internetu, malowanie, czy nawet fryzjerstwo (które, nie wiem, czy państwo wiedzą, funkcjonuje w podziemiu ekonomicznym). Nie wiem, czy korzystaliście? Jak nie, możecie zadzwonić na telefon od znajomego, przyjedzie pani do domu, rozłoży swój warsztacik i zrobi wszystko jak trzeba, oczywiście, nie wydając żadnego paragonu ani nie rejestrując tej transakcji w żadnej książce przychodów i rozchodów.

Usługi krawieckie...

Ale, ta pani fryzjerka, jeżeli jej miesięczny przychód jest w granicach 1500 zł, a ma zapłacić 1100 zł ZUS-u, albo ma przychód 900 zł a ma zapłacić 1100 zł, to wiadomo, że musiałaby być niespełna rozumu, żeby być w obiegu oficjalnym. Dzisiaj ten element powoduje, że mamy prawie trzydziestoprocentową szarą strefę i ludzi, którzy chcą pracować, państwo traktuje jak przestępców.

Wracając do UE – jak się popatrzy na systemy unijne, takiego kuriozum, oprócz postkomunistycznych państw nie ma nigdzie. W Wielkiej Brytanii jest system uzależnienia składki od dochodu, co już jest bardziej logiczne, bo: masz dochód – płacisz, nie masz dochodu – nie płacisz. W Wielkiej Brytanii osoba pracująca, która uzyskuje dochód nie większy niż w przeliczeniu z funtów na złotówki 2500 miesięcznie, płaci składkę – uwaga! – 60 zł. Jeśli po 2500 do 8000 – 350 zł, powyżej – 2% od swojego dochodu. Można powiedzieć, że Wielka Brytania jest państwem bogatszym i może 65 zł i emerytura nie przystają do naszego systemu w Polsce (który za chwilę, jak nie będziemy go reformowali, to może mieć duże trudności), ale trzeba zwrócić uwagę na to, że tam jest filozofia uzależnienia składki od dochodu.

Jeśli nie system angielski to proponuję obejrzeć sobie system niemiecki (najsilniejsza gospodarka europejska). Dla osób prowadzących działalność gospodarczą jest wolność wyboru: chcesz i możesz, to płacisz składkę i masz emeryturę, nie chcesz albo nie możesz – nie płacisz składki i nie masz emerytury. Nie obciąża to w żaden sposób systemu budżetu ubezpieczeń społecznych i działa.

Jeżeli więc, panie ministrze, nie rozpoczniemy prac w tym zakresie, to będziemy dryfowali, tak jak dryfujemy a jak rozpoczniemy i zmienimy system, to myślę, że za trzy lata (a nawet za dwa) będziemy się mogli pochwalić naprawdę bardzo znaczącym spadkiem bezrobocia.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Proszę bardzo, pan minister Krzysztof Michałkiewicz.

Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:

Chciałbym, żeby jednak przedstawiciel rządu miał ostatnie słowo.

Rozumiem, że pan poseł z otwartością patrzy na to, co rząd zamierza, między innymi minister Morawiecki zastanawia się, jak scalić różnego rodzaju daniny a ja przypomnę tylko i powtórzę jeszcze raz, że w stanowisku rządu było, że rząd RP wyraża opinię, że systemy podatkowe powinny sprzyjać tworzeniu miejsc pracy. W związku z tym, rząd podziela postulat wyrażony w projekcie wspólnego sprawozdania o zatrudnieniu, o konieczności redukowania klina podatkowego, zwłaszcza w przypadku osób o niskich i średnich dochodach, ponieważ wysokie pozapłacowe koszty pracy mogą przyczyniać się do ograniczania popytu na pracę, jak też zniechęcać do poszukiwania zatrudnienia.

Rozumiem, że to stanowisko rządu spełnia oczekiwania pana posła?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję serdecznie, panie ministrze.

Pan minister, mówiąc, że chciałby mieć ostatni głos, właściwie zamknął nam dyskusję, ale – czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu?

Nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat Projektu wspólnego sprawozdania o zatrudnieniu Komisji i Rady towarzyszącego komunikatowi Komisji w sprawie rocznej analizy wzrostu gospodarczego na 2016 r. (COM(2015) 700 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Ostatni pkt IV – sprawy bieżące.

Informuję, że najbliższe posiedzenie Komisji odbędzie się jutro 10 marca o godzinie 12.30 (przypominam, że posiedzenie o godzinie 11.00 zostało odwołane).

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w punkcie: sprawy bieżące?

Nie widzę.

Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Informuję, że porządek dzienny został wyczerpany.

Zamykam posiedzenie Komisji.